

dr hab. Jolanta Panasiuk

LOGOPEDIA WOBEC PRZEMIAN KULTUROWYCH I CYWILIZACYJNYCH WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Zachowania językowe człowieka zawsze są uwarunkowane okolicznościami historyczno-kulturowymi świata, w którym żyje, specyfiką grupy społecznej, w której się wychowuje, a także etapem rozwojowym, na jakim się znajduje. Na przelocie XX i XXI wieku, wraz z powstaniem homogenizującego się społeczeństwa informacyjnego, kiedy podstawową rolę w kontaktach międzyludzkich i zdobywaniu wiedzy odgrywają nowe technologie, człowiek staje przed nowymi zadaniami. Powszechność zminiaturyzowanych i interaktywnych mediów wymusza nowe wzorce zachowań i odmienne sposoby przetwarzania informacji w mózgu. Słowo jest coraz częściej zastępowane przez obraz, przez co wcześniejszą dominację lewopółkulowego dekodowania informacji, opartego na procesach sekwencyjnych, zastępuje przetwarzanie prawopółkulowe, oparte na procesach symultatycznych.



Uwagi wstępne

„Nic nie jest takie samo” pisał filozof Alfred Korzybski. Każdy ma własny, niepowtarzalny układ pojęć, który po swoim projekcie zjawiska rzeczywistości w umyśle. Dzieje się tak dlatego, że zmysły i mózg każdego człowieka funkcjonują w sobie właściwy sposób i budują indywidualne, niedające się do końca porównać doświadczenia, a tkwiące w umyśle każdej osoby układy pojęć mają moc generowania nowych struktur poznawczych. Ludzkie umysły funkcjonują rozmaicie, a te różnice są wynikiem czynników zarówno biologicznych, jak i kulturowych (Korzybski 1958; Grabias 2001).

Jedną z charakterystycznych cech współczesnej cywilizacji jest zwiększanie się liczby osób, które odznaczają się pewną odmiennością, a z powodu trudności w podporządkowaniu się obowiązującym regułom życia społecznego narażone są na społeczną krytykę i wykluczenie. Zachowania, w tym językowe, niespójne z normami kulturowymi, nietypowe, nie zawsze jednak świadczą o zaburzeniu, mogą bowiem wynikać ze szczególnego profilu rozwoju umysłu, uwarunkowanego zarówno biologiczną różnorodnością poszczególnych jednostek, jak i specyfiką procesu ich socjalizacji we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie. Skutkiem psychicznej odmienności, zwłaszcza w konserwatywnym społeczeństwie, są trudności człowieka z identyfikacją siebie, wchodzeniem w rozmaite role społeczne, zwiększaniem własnej niezależności i sprawności w relacjach społecznych, osiągnięciem pewności siebie i zaufania do samego siebie (Schaffer 2006), prowadząc w skrajnych sytuacjach do wiktyimizacji, uzależnień, stanów depresyjnych, jądłowstrętu psychicznego, zachowań suicydalnych i innych schorzeń psychicznych. Ten narastający problem wymaga nowych, systemowych rozwiązań wypracowanych na gruncie różnych nauk, w tym również logopedii.

Jak wiadomo, szczególne znaczenie dla rozwoju każdej jednostki mają doświadczenia związane z okresem rozwoju. Główne zadanie, przed którym staje wówczas człowiek, niezależnie od kultury, to „zintegrowanie swojego zachowania”, „uformowanie” osobowości w obrębie określonej rzeczywistości społecznej. W okresie dorastania jednym z ważniejszych problemów człowieka jest relacja między jego indywidualną świadomością a społecznymi postawami, które mogą sprzyjać lub przeszkadzać mu w zdobywaniu doświadczeń życiowych, rozwijaniu zdolności i aktualizacji potencjału poznawczego. Badania dowodzą, że wpływ środowiska

ma także duże znaczenie w pozytywnej i trwałej modyfikacji kierunku rozwoju oraz funkcjonowania jednostki w przypadku, gdy obciążona jest czynnikami biologicznymi. W sytuacjach społecznej dezaprobaty wobec odmiennego funkcjonowania człowieka dochodzi do utraty potencjalnych jego zdolności, ponieważ społeczne nastawienie i środowiskowa stymulacja odgrywają istotną rolę w aktywizacji i ukierunkowaniu procesów neuroplastyczności i neurokompensacji umożliwiających skuteczną socjalizację człowieka (Panasiuk 2017).

Ludzka neuroróżnorodność

Pod względem anatomiczno-fizjologicznym zdrowe ludzkie mózgi są do siebie podobne, ich strukturalno-czynnościowe właściwości stanowią o inherentnych cechach gatunku ludzkiego. Jednak badanie procesów neurofizjologicznych nie pozwala na pełne zrozumienie indywidualnego umysłu, którego istotą jest jednostkowo specyficzna struktura relacyjna przyjmowanych przez mózg stanów mentalnych wynikających z niepowtarzalnej historii każdej jednostki. Wyjaśnienie relacji zachodzących między następującymi po sobie stanami mentalnymi możliwe jest tylko przy uwzględnieniu tych indywidualnych historii jednostek, łącznie z intencjonalnymi odniesieniami stanu ich umysłu do stanów rzeczywistości, w jakiej funkcjonują.

Według Geralda Edelmana mózg rozwijający się w procesie selekcji grup neuronowych zawsze pełni funkcję adaptacyjną, umożliwiając przetrwanie jednostki i gatunku w środowisku (Edelman 1998).



Badania dowodzą, że wpływ środowiska ma także duże znaczenie w pozytywnej i trwałej modyfikacji kierunku rozwoju oraz funkcjonowania jednostki w przypadku, gdy obciążona jest czynnikami biologicznymi

Ewolucję mózgu społecznego dokumentują dane z zakresu neurofizjologii: najpierw w substancji szarej okołowodociągowej pnia mózgu ma swój początek system endogennych opioidów warunkujących reakcję przywiązania, dalej okolice układu limbicznego wraz z ciałem migdałowatym i wyspą skroniową (Fix 1997) umożliwiają rozpoznawanie treści emocjonalnych w zachowaniach społecznych i dopiero struktury korowe w okolicy górnej bruzdy skroniowej i przyśrodkowej części płatów czołowych umożliwiają kontrolowanie zachowań emocjonalnych – ich racjonalizację przez uświadomienie i ujęzykowanie, decydując o poznawczych możliwościach człowieka. Ludzkie geny wciąż ewoluują, zwiększając możliwości człowieka, obecnie jednak zmiany genetyczne zachodzą znacznie wolniej niż dawniej. Dzieje się tak, gdyż selekcja naturalna przez śmiertelność niemowląt jest współcześnie bardzo niska, a rzeczywistość zmieniająca się wraz z postępem technologicznym stawia ludzkiemu umysłowi kolejne, często trudne do spełnienia wyzwania, za którymi ewolucja już nie nadąża. Ze względu na czynniki kulturowe coraz wyraźniej ujawniają się też różnice biologiczne determinujące zachowania poszczególnych ludzi.

Neuroróżnorodność (ang. *neurodiversity*) to określenie odmienności w funkcjonowaniu ludzkich mózgów, które zostało spopularyzowane pod koniec lat 90. ubiegłego wieku przez Judy Singer – australijską psycholog, oraz Harveya Blume'a – amerykańskiego dziennikarza¹. Neuroróżnorodność obejmuje różnice pomiędzy ludźmi w funkcjonowaniu społecznym i budowaniu relacji z innymi ludźmi, regulacji procesów emocjonalnych i poznawczych oraz zachowań językowych bez patologizowania tych odmienności. Termin ten, akcentując społeczny wymiar niepełnosprawności, kiedy to ograniczenia w funkcjonowaniu różnych umysłów wynikają wyłącznie z barier społecznych, powstał w opozycji do medycznego modelu niepełnosprawności, w którym wszelkie odmienności neurorozwojowe (w tym np. spektrum autyzmu, a także ADHD, dysleksja, zaburzenia mowy, dysleksja itp.) postrzegane są w kategoriach patologii rozwojowej (Armstrong 2011). Określenie „neuroróżnorodność”, przede wszystkim ze względu na zakres użycia, często budzi kontrowersje, np. dla nieautystycznych znawców problemu autyzm to zaburzenie neurorozwojowe, które należy leczyć, zwłaszcza w przypadku, gdy funkcjonowanie jednostki jest poważnie upośledzone,

natomiast dla autystycznego pedagoga – Nicka Walkera – „autystyczna odmienność oznacza powszechne wśród ludzi różnice kognitywne, ściśle powiązane z konstytuowaniem siebie”, i należy ją różnicować ze schorzeniami, takimi jak np. epilepsja².

Termin „neuroróżnorodność” stoi więc w opozycji do medycznego modelu niepełnosprawności i zwraca się ku modelowi społecznemu, w którym za główny czynnik powodujący niepełnosprawność ludzi uznaje się bariery społeczne, które we współczesnym świecie coraz wyraźniej zaznaczają się pomiędzy poszczególnymi pokoleniami (Oliver, Sapey, 2006). Coraz wyraźniej ujawniające się zróżnicowanie w zachowaniach językowych w poszczególnych generacjach, które jest uwarunkowane czynnikami kulturowo-cywilizacyjnymi, stwarza konieczność weryfikacji kryteriów oceny sprawności językowych na potrzeby diagnozy logopedycznej.

Współczesny człowiek wobec przemian kulturowych

Można przyjąć, że XX w. to czas rozumu i wiedzy, a XXI w. to czas emocji i komunikacji. Do 1993 r. panowała kultura druku, lecz od 1993 r. dominuje kultura obrazu i z każdym miesiącem coraz bardziej maleje znaczenie słów, a wzrasta znaczenie grafiki. Rola komunikacji werbalnej zwiększyła się w okresie wynalezienia radia (druga połowa XIX w.), a wynalezienie wizualnych środków masowego przekazu spowodowało ponowny wzrost znaczenia komunikacji niewerbalnej w kontaktach międzyludzkich. Antropolog Ray Birdwhistell, który zapoczątkował badania nad komunikacją niewerbalną („kinetyką”), stwierdził, że człowiek w swoim repertuarze ma około 250 tysięcy wyrazów twarzy i tyle potrafi rozpoznać. Badacz oszacował, że słowa stanowią mniej niż 35% bezpośredniej rozmowy, a ponad 65% komunikowanych treści odbywa się na poziomie niewerbalnym (Birdwhistell 1952, Pease 2007).

Struktura społeczna jest bardzo zróżnicowana, tworzą ją ludzie, którzy pamiętają tylko kulturę druku i nie korzystają zbytnio z kultury obrazu (13 milionów Polaków nie korzysta z Internetu), ludzie, którzy łączą wychowanie w kulturze druku z funkcjonowaniem w kulturze obrazu (większość Polaków między trzydziestym a sześćdziesiątym rokiem życia) oraz ludzie, którzy znają już tylko kulturę obrazu (dzieci, młodzież, młodzi dorośli). Współcześnie media stały się kolejnym, po biosferze, technosferze i infosferze,

środowiskiem życia człowieka, a współczesne młode pokolenie jest pierwszym pokoleniem *homo medians* (Morbitzer 2012).

Zmieniają się standardy dotyczące sprawności językowej. Z badań przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową za okres od kwietnia 2021 r. do marca 2022 r. wiadomo, że co najmniej jedną książkę przeczytało 38% Polaków. Po delikatnym wzroście, jaki nastąpił w okresie pandemii, wyniki te powróciły do stanu sprzed dwóch lat. Czytanie książek nie jest najpopularniejszą rozrywką Polaków. Niezależnie od sytuacji ekonomicznej najczęstszą formą relaksu jest korzystanie z internetu, a na drugim miejscu oglądanie filmów i seriali (materiały prasowe Krajowego Instytutu Mediów). Statystyczny Polak czyta 0,4 książki rocznie,



Według Zygmunta Baumana cierpimy na retrotopię – korzystamy z osiągnięć cywilizacji, ale chcemy, żeby świat pozostał takim, jakim go znamy, rozumiemy i akceptujemy. Bronimy sił schematów i szablonów komunikacyjnych, utworzonych w kulturze druku, wiedzy i rozumu (czyli w drugiej połowie XX w.) (Bauman 2018).

a młody Polak „skanuje” 10 tysięcy stron druku dziennie, widzi, ale nie patrzy, rejestruje, ale nie rozumie (Norden-son 2008). Zanurzenie (immersję) młodego pokolenia w świecie mediów, głównie internetu, dokumentuje cała lista określeń: „dzieci sieci”, „sieciaki”, „pokolenie »kopiuj-wklej«”, „pokolenie Google’a”, „pokolenie Internetu”, „pokolenie kciuka” czy „urodzeni z myszką w rękę” (Szpunar 2009). Te określenia mają zwykle nacechowanie pejoratywne. Według Zygmunta Baumana cierpimy na retrotopię – korzystamy z osiągnięć cywilizacji, ale chcemy, żeby świat pozostał takim, jakim go znamy, rozumiemy i akceptujemy. Bronimy sił schematów i szablonów komunikacyjnych, utworzonych w kulturze druku, wiedzy i rozumu (czyli w drugiej połowie XX w.) (Bauman 2018). Historia ewolucji

człowieka i rozwoju kultury pokazuje, jak duże znaczenie w uspołecznieniu indywidualnych doświadczeń oraz budowaniu wiedzy społecznej należy przypisać językowi i socjalizacji językowej, a ta istotnie zmieniła się w ciągu ostatnich lat.

Cywilizacyjne uwarunkowania neuroróżnorodności

Na przełomie XX i XXI w., wraz z powstaniem homogenizującego się społeczeństwa informacyjnego, kiedy podstawową rolę w kontaktach międzyludzkich i zdobywaniu wiedzy odgrywają nowe technologie, człowiek staje przed nowymi zadaniami³. Powszechność zminiaturyzowanych i interaktywnych mediów wymusza nowe wzorce zachowań i odmienne sposoby przetwarzania informacji w mózgu. Słowo jest coraz częściej zastępowane przez obraz, przez co wcześniejszą dominację lewopółkulowego dekodowania informacji, opartego na procesach sekwencyjnych, zastępuje przetwarzanie prawopółkulowe, oparte na procesach symultatywnych (Panasiuk 2015). Młodzi są odmienni neurobiologicznie. Anatomiczna asymetria i funkcjonalna specjalizacja półkul mózgowych jest wynikiem ewolucji, której kierunek określały zmieniające się warunki życia (Dunbar 2014).

Wobec zróżnicowanych priorytetów w interpretowaniu danych przez poszczególne półkule mózgowie przekazy językowe ze względu na ich formalny kształt mogą angażować w większym stopniu którąś z półkul mózgowych, decydując tym samym o możliwych sposobach reagowania, np. pytania kierowane do lewej półkuli są konkretne, ułożone w ramy jasnych zasad, podlegających prawom logiki (np. *O której jest to spotkanie? Jaki jest ostateczny termin realizacji tego zadania? Jaka jest cena tej usługi? Jak długo potrwa ten proces?* itp.), z kolei pytania kierowane do prawej półkuli mają charakter bardziej ogólny, dotyczą oceny emocjonalnej, odwołują się do sfery zjawisk irracjonalnych, (np. *Jak pan to przyjmuje? Czy jest pan zainteresowany naszą ofertą? Chyba dobrze się rozumiemy? To właściwy kierunek działania?*), realizują prosty wzorzec składniowy, zwykle przyjmują formę zdania pojedynczego (np. *Interesująca propozycja, prawda? Masz ochotę na zmianę? Potrzebujesz pomocy? Chcesz zmienić swoje życie? Myślisz o przyszłości?*), w stronie czynnej (*masz, chcesz, lubisz, wybierasz, zmieniasz*). Bezpośredni sposób zwracania się do odbiorcy (np. *Pani Anno, Panie Andrzeju, Pani Dyrektor,*

Panie Doktorze, Drogi Wyborco) pobudza każdego niezależnie od rasy, kultury i przekonań. Mózg odbiera formy jako komunikaty emocjonalne i przetwarza w półkuli „niejęzykowej”. Forma zdań kierowanych do półkuli „językowej” przyjmuje postać zdania złożonego (np. *Pamiętam ten dzień, kiedy przyszedł do mnie mój dobry znajomy, oferując mi korzystny układ, polegający na działalności w branży szkoleniowej, czyli procesach edukacyjnych dla tych, którzy chcą wiedzieć nie tylko tyle, ile powiedzą im w pracy, ale o wiele więcej*), w którym nie występują pierwotne odniesienia, czyli słowa wywołujące naturalne odruchy, powiązane z regułami: „walcz” lub „uciekaj”, budzące stały, aprioryczny stres (np. *ratował się, przerażające, straszne, zadał mi ból, zranił mnie tymi słowami*). Odbiór komunikatu, w którym znajdują się odniesienia pierwotne, automatycznie przenoszony jest do półkuli emocjonalnej, co uniemożliwia racjonalną interpretację jego znaczenia.

Struktura fonetyczna wypowiedzi również może aktywizować jej odbiór przez logiczną lub emocjonalną półkulę mózgową (Panasiuk 2015). Samogłoski (e, o, a, u itd.) i spółgłoski (ś, ź, ć, dź itd.) są w istocie falą dźwiękową, której mózg przypisuje swoiste znaczenia: samogłoskom – emocjonalne, spółgłoskom – racjonalne. Można to wykorzystać, wypowiadając na końcu każdego zdania określone słowa. W obrębie par synonimicznych: *należność – euro, niewiarygodność – oszustwo, nierzetelność – amatorka, zależny – ubezwłasnowolniony,*



Powszechność zminiaturyzowanych i interaktywnych mediów, wymusza nowe wzorce zachowań i odmienne sposoby przetwarzania informacji w mózgu.

złość – furia pierwszy element pary synonimów ze względu na dominację elementów spółgłoskowych w formie fonicznej interpretowany jest jako zestaw słów o mniejszym nacechowaniu emocjonalnym niż drugi element pary, w którym zwiększa się udział elementów samogłoskowych. Analogiczne rezultaty można osiągnąć przez dobór spójników. W konwersacji używane mogą być spójniki „twarde” (np. *ale, lecz, tylko, bo, a, albo, aczkolwiek*), które generują nastawienie emocjonalne związane poczuciem konfliktu, lub „miękkie”, (np. *gdyż, skądinąd, dlatego, ponieważ, i, oraz*), które ewokują nastawienie konciliacyjne. Ludzki mózg przekierowuje spójniki „miękkie” i „twarde”, podobnie jak samogłoski i spółgłoski, do opracowania w odpowiedniej półkuli mózgu. Spójniki miękkie i twarde używane

Tab. 1. Funkcjonalne zróżnicowane półkul mózgowych

Lewa półkula	Prawa półkula
mowa – słyszenie, pisanie, mówienie, rozumienie	muzyka
składnia, planowanie, układ linearny	język pozawerbalny: gesty, mimika
werbalizacja, zadania fonologiczne i semantyczne	porządek wydarzeń w opowiadaniu
szybsze i dokładniejsze przetwarzanie słów słyszanych i czytanych	odczytanie morału, rozumienie metafor
lepsze rozpoznawanie liter i przetwarzanie sylab	formułowanie wniosków
wykonywanie zadań manualnych w trakcie mówienia	ironia i sarkazm (w intonacji, akcencie)
logika, myślenie abstrakcyjne, analiza	działanie automatyczne, pobieżny przegląd
pamięć krótkoterminowa	pamięć długoterminowa
szczegóły, działanie seryjne, liniowe przetwarzanie danych	całościowe rozumienie, synteza
cyfry	rytm
koncentracja uwagi, skupienie	myślenie konkretno-obrazowe, orientacja przestrzenna, szeroki kąt
świadoma kontrola	intuicja, paralelne uczucia

Źródło: opracowanie własne.

są zazwyczaj w konkretnych zdaniach, wyrażających określone stany emocjonalne i nastawienia do innych: strach, pogardę, nienawiść, radość, zazdrość, rywalizację, przyjaźń, pomoc. Riposta zaczynająca się od miękkiego spójnika pozwala zatrzeć konflikt i kontynuować rozmowę, nawet ze zdenerwowanym interlokutorem. Świadomi mówcy używają określonych konektorów składniowych, aby wprowadzać słuchacza w napięcie lub je łagodzić. Sposób posługiwania się językiem określa sposób orientowania się w rzeczywistości pozajęzykowej. Odmienności w interpretowaniu świata są emanacją utrwalonej w języku osobniczym wiedzy o świecie oraz zanurzonego w niej systemu przyjętych wartości i wyznawanych poglądów.

Wciąż wzrastająca liczba działających na człowieka bodźców przerasta możliwości ich przetwarzania i zaburza procesy orientacyjne, które umożliwiają zdawanie sobie sprawy z własnych stanów i przeżyć, a także rozpoznawanie rzeczywistego miejsca, aktualnego czasu i realnej przestrzeni (Bilikiewicz, Strzyżewski 2018). Wobec natłoku informacji znaczenie przekazywanych wrażeń nie ma trwałej tożsamości, jest chwilową konfiguracją pobudzeń mózgu, działających na pierwszy układ sygnałowy (Pawłow 1951), powodując zaburzenia procesów orientacyjnych podstawowych dla homeostazy pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem. Zakłócenia orientacji autopsychicznej (samoświadomości) wyrażają się niezdawaniem sobie sprawy ze swojego obecnego stanu, z doznań, emocji, myśli, a także własnych możliwości i ograniczeń, z kolei zakłócenia orientacji allopsychicznej, objawiają się trudnościami w rozpoznawaniu aktualnego czasu, określeniu aktualnego miejsca czy identyfikacji obecnej sytuacji. Niezdolność do adekwatnego podania informacji o sobie samym i aktualnych okolicznościach powoduje dalsze trudności w wyborze odpowiednich wzorców aktywności i sposobów działania w danej sytuacji. Ironią świata masowej komunikacji jest to, że ludzie przestają chcieć i umieć komunikować się ze sobą.

We współczesnym społeczeństwie problem ten dotyczy zwłaszcza dzieci (Juszczak 2000). Ich aktualna wiedza na temat otaczającego świata, ich doświadczenia i uczucia nierozdzielnie związane są z przekazami medialnymi, których nasilający się wpływ wiąże się z rozwojem nowych technologii. To medialna wiedza jest niejednokrotnie głównym źródłem poznania i działania (Izdebska 2007). Dzieci odwołują się do zdarzeń, które znają ze szklanego ekranu. Realny świat

(najbliższe otoczenie dziecka, przyjaźnie, zabawy, gry) zdaje się być wypierany przez rzeczywistość medialną, która w świadomości współczesnych dzieci zaczyna zajmować coraz większe obszary (Dąbrowska 2000). Wpływ mediów na kształtowanie się najmłodszych jest tym większy, im większą przyjemność sprawia im oglądanie przekazów medialnych. Zdaniem Pawła Kossowskiego, łatwo wpadające w ucho wylizanki, rymowanki i piosenki wolne są od szkolnego dydaktyzmu, co sprawia, że relacja dziecięcy odbiorca – przekaz medialny przybiera w związku z tym charakter bardziej emocjonalny niż racjonalny (Kossowski 1999). Sterowanie emocjami najmłodszych sprzyja modelowaniu ich przyszłych zachowań (Juszczak 2007).

Człowiek dorosły również ulega mechanizmom mediów, spoczywa bowiem na nim obowiązek bycia zawsze dobrze poinformowanym. Natłok informacji powoduje, że brakuje czasu niezbędnego do przemyślenia strategii działania, zbudowania dystansu wobec rzeczywistości i krytycznej refleksji, człowiek działa na skutek emocjonalnych pobudzeń. W mediach psychologia przekazu zaczyna odgrywać pierwszoplanową rolę: wizualna warstwa przekazu zaczyna dominować nad płaszczyzną werbalną (Milner, Goodnel 2006), w miejsce etyki pojawia się estetyka, a treści artystyczne i emocjonalne dominują nad treściami poznawczymi i wychowawczymi.

Z neuropsychologii wiadomo, że do kontrolowania procesów emocjonalnych konieczna jest ich racjonalizacja. Jednak nadmiar napływających informacji o dużym ładunku emocjonalnym powoduje, że człowiek nie jest w stanie ich zinterpretować, a przez to na treści reaguje nieadekwatnie lub przestaje reagować, gdyż jego organizm broni się przed stanem chronicznego lęku i niepokoju. Badania eksperymentalne wykazują, że zmęczone mózgi zaczynają wyłączać zdolność do moralnego czy etycznego oceniania rzeczywistości. Im człowiek więcej wie, im szybciej o czymś się dowiaduje, tym mniej go to wszystko obchodzi – potwierdzają to wyniki badań neuroobrazowych⁴. Należy też sądzić, że w perspektywie lat wzrastające natężenie informacyjne może powodować destrukcyjne i trwałe skutki dla człowieka, niszcząc w nim zdolność do adekwatnej reakcji na bodźce emocjonalne i czyniąc z ludzi istoty niezdolne do przeżywania emocji (Obuchowski 1982). Zgodnie z koncepcją neuronalnego determinizmu, człowiek nie może myśleć inaczej niż pozwala na to aktywność neuronalna w jego mózgu.



Badania eksperymentalne wykazują, że zmęczone mózgi zaczynają wyłączać zdolność do moralnego czy etycznego oceniania rzeczywistości.

Logopedia wobec neuroróżnorodności

Kultura czasów współczesnych narzuca człowiekowi gorset psychofizycznych oczekiwań – wzorcem jest człowiek wielozadaniowy, pracujący na najwyższych obrotach, dostosowujący się do każdej sytuacji. Współcześnie obowiązkiem człowieka jest być dyspozycyjnym, mobilnym, kreatywnym, pracującym w grupie, sprawnym fizycznie i zaradnym. Jednak nie wszyscy potrafią zmieścić się w tym kanonie, osoby neuroatypowe nie pasują do wzorca współczesnego człowieka i świat takie osoby coraz częściej odrzuca.

Postawy społeczne wobec innych osób, a zwłaszcza wyróżniających się pod jakimś względem, są wynikiem działania trzech mechanizmów: poznawczego, na który składa się wiedza i przekonania jednostek, emocjonalnego, wynikającego z przyjętej oceny aksjologicznej, oraz behawioralnego, związanego z powszechnie obowiązującymi zachowaniami względem osób zachowujących się nietypowo. W instytucjach publicznych obowiązuje zwykle „medyczny” wizerunek osoby z jakimś rodzajem niepełnosprawności: jako chorej, pozbawionej zdolności do samodzielnego funkcjonowania i skazanej na społeczną pomoc. Społeczny przekaz odwołuje się do komponentu emocjonalnego, natomiast poznawcze i behawioralne uwarunkowania społecznych postaw wobec osób innych są pomijane. W związku z takim przekazem społeczna integracja osób odmiennych, odznaczających się szczególnym profilem psychicznym i stanowiących o różnorodności i bogactwie społeczeństwa, staje się niemożliwa.

Dopóki w obszarze zdrowia psychicznego będzie obowiązywać czarno-białe myślenie w kategoriach „normalny” – „nienormalny”, dopóty sytuacja osób neuroatypowych nie zmieni się. Jedynie otwartość i szacunek dla indywidualności w życiu społecznym pozwalają

REKLAMA

NOWOŚCI PSYCHOLOGICZNE

PWN poleca:



ZESKANUJ KOD

Więcej o psychologii
w portalu

PSYCHOLOGIA PWN
BLIŻEJ WIEDZY

FORUM LOGOPEDY MAJ/CZERWIEC 2024

uniknąć niesłusznych ocen, jedynie wrażliwość na niejednoznaczności w ocenie klinicznej i rozumienie względnego charakteru normy psychicznej chronią w skali społecznej przed diagnostycznymi nadużyciami, a w skali indywidualnej – dramatem człowieka.

Określenie prawidłowości w zakresie funkcjonowania językowego we współczesnym świecie oraz ustalenie zakresu i metod postępowania logopedycznego w nowej rzeczywistości cywilizacyjno-kulturowej jest trudnym, ale bardzo ważnym zadaniem współczesnej logopedii jako nauki nie tylko o neurobiologicznych, ale też środowiskowych uwarunkowaniach rozwoju i zaburzeń mowy. W budowaniu tych standardów szczególna uwaga powinna być zwrócona na podmiotowość pacjenta neuroatypowego, którego autonomia wyraża się m.in. potrzebą pozostawania w zgodzie ze sobą, bez krzywdy dla innych.

■ DR HAB. JOLANTA PANASIUK

Prof. UMCS w Lublinie, jest zatrudniona w Katedrze Logopedii i Językoznawstwa, gdzie prowadzi badania naukowe z zakresu teorii komunikacji, tekstologii i neurologopedii. Specjalizuje się w diagnozie i terapii zaburzeń mowy u dzieci, młodzieży i dorosłych ze schorzeniami neuropsychiatrycznymi. Opublikowała ponad 300 prac naukowych, w tym standardy postępowania logopedycznego w przypadkach zespołu zamknięcia, afazji, pragnozji, alalii i niedokształcenia mowy o typie afazji, zaburzeń mowy w przebiegu schorzeń dezintegracyjnych i neurodegeneracyjnych oraz zespołu Aspergera. Pełniła funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Logopedia” oraz „Biuletynu Logopedycznego”, jest członkiem kilku komitetów redakcyjnych i rad recenzentek w czasopiśmie naukowych. Przez trzy kadencje wypełniała obowiązki sekretarza, a przez dwie kadencje była przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Logopedycznego. Obecnie kieruje Katedrą Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego w UMCS w Lublinie oraz Zespołem Zaburzeń i Rozwoju Mowy Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Za pracę na rzecz środowiska logopedycznego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została odznaczona Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, za osiągnięcia dydaktyczne otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej, a za książkę *Afazja a interakcja. TEKST – metaTEKST – konTEKST*, uznaną za wybitne osiągnięcie naukowe, była uhonorowana nagrodą Prezesa Rady Ministrów.

Literatura:

- Armstrong T., 2011, *The power of neurodiversity: unleashing the advantages of your differently wired brain*. Cambridge, Massachusetts.
- Bauman Z., 2018, *Retropia. Jak rządzi nami przeszłość?*, przet. K. Lebek, Warszawa.
- Bilikiewicz T., Strzyżewski W., 1992, (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa.
- Birdwhistell R.L., 1952, *Introduction to Kinesics: An Annotation System for Analysis of Body Motion and Gesture*, Waszyngton.
- Dąbrowska M., 2000, *Telewizyjna fikcja a rzeczywistość w świadomości dziecka*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3, s. 50–51.
- Damasio A., 1999, *The Feeling of What Happens: Body and Emotion in the Making of Consciousness*, San Diego.
- Dunbar R., 2014, *Nowa historia ewolucji człowieka*, przet. B. Kucharzyk, Kraków.
- Edelman G.M., 1998, *Przenikliwe powietrze, jasny ogień. O materii umysłu*, Warszawa.
- Grabias S., 2001, *Perspektywy opisu zaburzeń mowy [w:] „Mowa. Teoria – Praktyka”, t. 1. Zaburzenia mowy*, red. S. Grabias, Lublin, s. 11–43.

- Fix D.J., 1997, *Neuroanatomia*, Wrocław.
- Izdebska J., 2007, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teoria, badania, edukacja medialna*, Białystok.
- Juszczyk S., 2000, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Katowice.
- Juszczyk S., 2007, *Wizerunki medialne: uproszczenie, mijanie się z prawdą czy manipulacja? [w:] Manipulacja-media-edukacja*, red. B. Siemieniecki, Toruń.
- Korzybski A., 1958, *Science and Sanity. An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*, Nowy Jork.
- Kossowski P., 1999, *Dziecko i reklama telewizyjna*, Warszawa.
- Milner D.A., Goodnel M.A., 2006, *Mózg wzrokowy w działaniu*, Warszawa.
- Morbitzer J., 2012, *Medialność a sprawność edukacyjna ucznia*, „Edukacja i Dialog”, 11–12, s. 50–59.
- Obuchowski K., 1982, *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa.
- Oliver M., Sapey B., 2006, *Social work with disabled people*, Nowy Jork.
- Panasiuk J., 2015, *Między biologią a kulturą. Przekaz medialny a możliwości percepcyjne człowieka [w:] Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin, s. 17–39.
- Panasiuk J., 2017, *Uczenie się a mechanizmy neuroplastyczności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin – Polonia, Vol. I Setio N „Educatio Nova”, s. 163–179.
- Pawłow I.P., 1951, *Wykłady o czynności mózgu*, Warszawa.
- Pease A.B., 2007, *Mowa ciała*, Poznań.
- Schaffer H.R., 2006, *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków.
- Szpunar M., 2009, *Urodzeni z myszką w ręku. Wczesna adaptacja do nowych mediów [w:] Komputer w edukacji*, red. J. Morbitzer, Kraków, s. 261–267.
- Welin J.S., 2012, *Ausism as a Natural Human Variation: Reflection on the Claims of the Neurodiversity Movement*, „Health Care Analysis” 20.

Przypisy:

- ¹ Wcześniej Harvey Blume zjawisko „neuroróżnorodności” określał terminem „pluralizm neurologiczny” i trafnie przewidział rolę internetu we wspieraniu międzynarodowego ruchu różnorodności neurologicznej. Głównym organizatorem międzynarodowej społeczności autystycznej online był rzecznik osób autystycznych Jim Sinclair, który w przemówieniu z 1993 r. pt. „Don't Mourn For Us” wskazał, że autyzm jest sposobem bycia i „Nie można oddzielić osoby od autyzmu”. Zwolennicy neuroróżnorodności dążą do rekonceptualizacji autyzmu i innych zaburzeń neurorozwojowych poprzez poszerzenie zakresu rozumienia zdrowego lub niezależnego życia.
- ² Neuroróżnorodność początkowo odnoszona była do osób ze spektrum autyzmu, ale z czasem ta koncepcja rozszerzała się i obejmowała kolejne kategorie zaburzeń neurorozwojowych, takich jak np. niepełnosprawność intelektualna, dyspraksja, oraz schorzeń psychicznych, takich jak np. schizofrenia, zaburzenia afektywne dwubiegunowe, zaburzenia obsesyjno-kompulsywne (Welin 2012). Zwolennicy różnorodności neurologicznej są przeciwni temu, by autyzm, ADHD, dysleksję i inne odmienności neurorozwojowe definiować jako zaburzenia wymagające interwencji medycznej i dostosowywania do przyjętych idei normalności i promując budowanie systemów wsparcia ukierunkowanych na integrację tych osób ze społeczeństwem poprzez utatwienie komunikacji, szkolenie zawodowe i asystowanie w życiowej samodzielności przy respektowaniu neurobiologicznej odmienności tych osób.
- ³ Szacuje się, że od ćwierćwiecza każdy rok równa się dziesięciu latom, a zatem zmiany, jakie zaszły w tym dwudziestopięcioletnim, kiedyś dokonywały się w ciągu 250 lat.. Przykładowo, dystans kulturowy pomiędzy współczesnym dwudziestoparolatkiem a jego rodzicem odpowiada dystansowi między współczesnym człowiekiem w średnim wieku i kimś żyjącym w epoce oświecenia.
- ⁴ Osobom badanym pokazywano cierpiące osoby. Okazało się, że, aby ich mózgi zareagowały emocjonalnie na pokazywane obrazy, musi upłynąć od 6 do 8 sekund, choć odbiór informacji i jej przetwarzanie bez rozumienia komponenty emocjonalnej następowało niemal natychmiast. Wynika stąd, że przetożenie tego, co człowiek widzi, na to, co czuje, zabiera ludziom coraz więcej czasu (Damasio 1999).